

ŁOWICZANIN



Pracownia społeczno-ekonomiczny i literacki, poświęcony sprawom Łowicza i jego okolic. Wychodzi co piątek.

Cena numeru 5000 marek—kwartalnie 16000 marek—z przesyłką pocztową 17000 marek.

— Cena ogłoszeń za wiersz garmontowy lub jego miejsce: —

Przed tekstem na 1 stronie Mk. 3000
Nekrologi i reklamy Mk 2000

Najmniejsze ogłoszenie Mk 5000.

* Ogłoszenia zwyczajne wiersz Mk. 1500
* Drobne ogłoszenie za wyraz Mk 250.

Adres Redakcji i Admin: ŁOWICZ, ziemi Warsz. Telefon № 52.
Rękopismów niezastrzeżonych redakcja nie zwraca.

Redakcja jest otwartą codziennie od 10 rano do 1 popoł.

W myśl postanowienia zjazdu prasy prowincjonalnej wszelkie sprawozdania i podziękowania są płatne.

PRACOWNIA KOLDER

M SRZEDNICKIEJ

w Łowiczu

Szosa Arkadyjska № 10 m. 1 (przy stacji).

Przyjmuje wszelkie obstalunki z własnych i powierzonych materiałów.

ZAROBEK W DOLARACH

Spółka Akcyjna „PACYPIC”

Warszawa, Jerozolimska 25,

posiadająca przedstawicielstwo na Polskę amerykańskich maszyn do pisania

„ROYAL” i „CORONA”

poszukuje przedstawicieli na Łowicz i okolicę.

WIELKI TYDZIEŃ KRESOWY

Polskiego Towarzystwa Opieki nad Kresami.

RODACY!

Wzywamy Was do wydatnej ofiarności na rzecz potrzeb kulturalno-oświatowych Kresów Wschodnich!

Chodzi o całość, przyszłość i bezpieczeństwo POLSKI!

Niemasz Polski bez Kresów!

Nieśmy na Kresy oświaty kaganiec!

Niech z Waszych groszy ofiarnych powstaną placówki pracy i kultury polskiej na Kresach!

Z Wystawy Rolniczo-Przemysłowej w Łowiczu.

Zapowiedziane otwarcie Wystawy Rolniczo-Przemysłowej w Łowiczu odbyło się w dniu 19 września r. b. podług programu następującego:

Godzina 11 rano 1) Nabożeństwo w Kolegiale Łowickiej.

Godzina 1 po południu 2) Przemówienie vice-prezesa Wystawy p. Stanisława Grabińskiego (junjora) z Walewic (przemówienie to podajemy poniżej w całości).

3) Przemówienie p. ministra rolnictwa Jerzego Gościckiego.

4) Przemówienie p. Fudakowskiego, prezesa Centralnego T-wa Rolniczego w Warszawie.

Następnie p. minister rolnictwa przeciął wstęgę o kolorach łowickich i tłumy zebranej licznie publiczności ruszyły zwiedzać Wystawę. Na pierwszy rzut oka wystawa przedstawiała się okazale i frekwencja była b. duża przez cały czas.

Chcąc dać całkowity obraz z dziejów wystawy, podajemy poniżej przemówienie p. Grabińskiego, a w dalszych numerach podamy szczegółowe sprawozdanie, które obejmie całokształt pierwszej Rolniczo-Przemysłowej Wystawy w Łowiczu.

Przemówienie Vice-prezesa pana S. Grabińskiego

Wznawiając starodawną tradycję łowickich wystaw—jarmarków, postanowiło w roku zeszłym społeczeństwo miejscowe organizację dzisiejszej Wystawy.

Miała ona, w założeniu swoim, objąć wytwórczość 10-ciu powiatów grupujących się naokoło Łowicza i być w odróżnieniu od targów wschodnich czy poznańskich, obrachowanych na międzynarodowe stosunki handlowe, przeglądem sił i możliwości wewnętrznego rynku.

Inicjatorzy chcieli, by znowu jak niegdyś starodawna siedziba prymasów—Łowicz, stał się terenem, gdzieby wszystkie gałęzie rolnictwa, rolnicze go przemysłu oraz tych wszystkich działów produkcji, które pośrednio dla rolnictwa okolicy naszej pracują, składały co czas jakiś egzamin dojrzałości.

Musieli inicjatorzy wystawy przewycięzać poważne trudności, w opanowaniu których mieli możliwość korzystania z wydatnej pomocy szeregu instytucji państwowych i prywatnych, którym w imieniu Komitetu jaknajserdeczniejsze składam podziękowanie.

Ze szczególnym naciskiem podkreślić chcę współdziałanie z Komitetem instytucji finansowych a mianowicie: P. K. K. P., Pocztovej Kasy Oszczędności i Państwowego Banku Rolnego dalej Magistratu i Rady Miejskiej m. Łowicza, Warszawskiego Syndykatu Rolniczego i Banku Ziemi Łowickiej. Bez przesady rzec można, że bez ich pomocy nie byłobyśmy akcją naszej doprowadzili do końca.

Władze państwowe, do których w toku prac organizacyjnych wypadalo nam się zwracać, wykazały daleko idące zrozumienie naszych wysiłków, chętnie przychodziły z pomocą, dając dowody, że się poczuwają do wspólnej akcji ze społeczeństwem, którego rząd jest jedynie składową chociaż naczelną częścią.

Tym gorętszym sercem witam w imieniu Komitetu Wystawy p. Ministra Rolnictwa i Dóbr państwowych, p. Wojewodę Warszawskiego oraz wszystkich przedstawicieli władz państwowych, którzy otwarciem naszej wystawy obecnością swoją zaszczylili.

Wystawa Łowicka, jakiem już o tem wspominał, jest rolniczo-przemysłową, lecz wyrosła ona w środowisku przeważnie rolniczym i dlatego może rolnictwu szczególnie jest poświęcona.

To też witając wszystkich naszych miłych gości, przedstawicieli instytucji i zrzeszeń społecznych, nie mogę pominąć sposobności wyróżnienia jednej, naczelnej, dookoła której grupuje się coraz ściślej olbrzymia większość rolników, a mianowicie Centralnego Towarzystwa Rolniczego.

Pragnę złożyć ze szczególnym naciskiem p. Prezesowi Fudakowskiemu serdeczne podziękowanie za jego przybycie.

W okresie prac przygotowawczych spotkało Komitet kilka bolesnych zawodów. Pierwszym, który niósł w sobie zarys dalszych niepowodzeń był spadek naszej waluty, który kilkakrotnie przewrócił preliminarz wydatków, zmuszając Komitet do krańcowych oszczędności, a nawet zaniechania niektórych zamierzeń.

W tym leży przyczyna, że organizacji naszej brakowało nieraz stanowczości w decydowaniu szczegółów, gdyż ciągle stukał do drzwi naszych deficyt, którego rozmiarów nikt przewidzieć nie mógł.

Zwiedzających wystawę, uderzy brak inwentarza żywego, pomimo, że nasza okolica słynie oborami o krajowym rozgłosie. Przyczyną tego stała się zaraza płucna i zakaz przywozu bydła z dalszych powiatów.

Ten sam los spotkał ważny dział trzody chlewnej, zagrożony przez panoszące się choroby.

Wreszcie najważniejszym powodem, dla którego wystawa tegoroczna nie mogła należycie się rozbudować, jest kryzys przeżywany przez rolnictwo. Największy warsztat w Polsce, przy którym 67% ludności znajduje chleb codzienny, zagrożony jest w swoim rozwoju.

Stosunek cen artykułów rolniczych do przemysłowych ułożył się dla rolnictwa wprost katastroficznie.

Jeden z najważniejszych produktów naszego rolnictwa—kartofle, zmarnowały się dla rolnictwa i dla gospodarstwa narodowego w roku zeszłym, z powodu spóźnionego wywozu. Ten sam los zdaje się zagraża ogółowi naszych zbóż i nasion w roku bieżącym.

Powoduje to głęboko sięgające niedomaganie w organizmie polskiego rolnictwa.

Zmniejszają one nie tylko siłę nabywczą 5.4 społeczeństwa, zmniejszają jego siłę podatkową, ale pozbawiają również państwo naszej jedynej okazji uzdrowienia bilansu handlowego eksportem zboża.

Okres przeżywany obecnie ma jeszcze jedną dziedzinę skutków psychologicznych, o których wspomnieć pragnę.

W odróżnieniu od innych dziedzin produkcji wymaga rolnictwo ponad wszystko współpracy dwóch czynników: czasu i bezpieczeństwa.

Czasu wymaga, bo błędem jest twierdzenie, że ziemia rok rocznie rodzi.

Z drzewa sadzonego przez dziada—wnuk korzysta, a kultura ziemi t. j. praca i kapitał gromadzą się w roli dziesiątkami lat i rodzic mogą tylko o tyle, o ile współpracuje z nimi intuicja rolnicza, mająca swoje źródło w przywiązaniu do ziemi. Lecz na to by ta współpraca możliwa była, potrzeba oprócz czasu jeszcze bezpieczeństwa jutra.

Od chwili wyzbycia się najeźdźców z Polski, w żagle spraw rolnych dęły różne wiatry.

Burza hasel demagogicznych, co szalała w kraju, niosła wyrok zagłady dla całego szeregu produkujących warsztatów. Zalekło się w sercach swoich wielu, wielu opuściło ręce.

Okres, który mógł być wykorzystany dla inwestycji i uprzemysłowienia rolnictwa, został zmarnowany, kapitał uciekał z roli ku bezpieczniejszym, zdawało się, stanom posiadania, przebudowa struktury agrarnej, tak konieczna dla zdrowia narodowego, stanęła na martwym punkcie.

Zahypnotyzowani spadkiem waluty, stwarzającej fikcję dochodowości, nauczyliśmy się partolici w ziemi z krzywdą dla lat i pokoleń następnych. Popularnym hasłem stało się: sprzedać drogo.

Wpatrzony chciwie w zagon sąsiedzki zapominał niejedyn rolnik, że jednak prawo życiowe silniejsze od najszumniejszych hasel uzależnienia dobrobytu przedewszystkiem od pracy i oszczędności.

I nadszedł kryzys! Kto dziś obserwuje wieś i drobne miasteczka, te niezorganizowane centra handlu zbożowego, ten zobaczy wyzysk jakiemu ulega rolnik, szczególnie drobny, oszukiwany przez legjon cały pośredników, tuczających się jego nieświadomością. Wykorzystują ci bezpatentowi, lecz urodzeni handlarze dotkliwy brak gotówki i kredytu jaki istnieje między rolnikami i konieczność sprzedarzy zboża w terminach płatności podatków i innych zobowiązań.

Wielkie hasła samoobrony gospodarczej zbyt pospiesznie rzucone, niepoparte zorganizowaną akcją finansową, dyskredytują słuszną zasadę, że „swój do swego po swoje“.

Wskutek niezorganizowania przemiału i wypieku przez producentów wytwarza się rażąca dysproporcja pomiędzy ceną zboża i chleba, odpowiedzialność za co, źle informowane sfery miejskie zrzucają na rolników, rozniecając w ten sposób szkodliwy dla Państwa antagonizm miasta do wsi.

Ale jednocześnie z tem nadchodzi otrzeźwienie, cała społeczność rolnicza poczyną rozumieć, że jednak nie kurs akcji czy dolara, jak również nie eksperymenty socjalne, regulują jego życie, ale odwieczne prawa, których lekceważenie płaci się zawsze gorzką pokutą.

W praktyce życia rolniczego pogłębia się przeświadczenie, że należy corychlej powrócić do starych przykazań: „produkować tanio, dobrze, i obficie.“! „Obowiązkiem zaś ciał prawodawczych i rządu jest stworzenie poziomu cen, któreby pracę rolniczą opłaciły.

Jednocześnie z tem coraz żywszą staje się tęsknota do unormowanych stosunków walutowych i chociaż naprawa skarbu bez ciężkich ofiar obyc się nie może, to jednak ogół rolników chętnie je poniesie pod warunkiem, by zamierzenia gospodarcze nie nosiły na sobie piętna tejczy innej polityki, by grosz przez nas składany nadal marnowany nie był.

Nie uchylamy się od świadczeń na rzecz Państwa, twierdzimy jedynie, że żadna dziedzina produkcji nie może tuczyć się kosztem innych i że żadna za inne ponosić nie może ciężarów naprawy skarbu.

Potęga i przyszłość Polski, ten cel najważniejszy wszystkich naszych zamierzeń, osiągnięty być może jedynie przy harmonijnej współpracy wszystkich klas społecznych, wszystkich dziedzin produkcji, przez całe społeczeństwo do spółki z rządem będącym odbiciem uczuć i myśli większości polskiego narodu.

W dążeniu do uzdrowienia stosunków finansowych do podniesienia wydajności naszych warsztatów, do zorganizowania obrotu handlowego, zajmują wystawy poczesne miejsce.

Są one terenem zdrowej emulacji, rozszerzają wiadomości czem jest Ojczyzna i co posiada, stają się wreszcie nie jako trybunałem fachowym, przed którym o pochwałę i nagrodę nikomu nie wstyd się ubiegać.

Mamy nadzieję, że pomimo skromnych początków Wystawa Łowicka zadanie swoje spełni.

(d. c. n.)

Obchód 150-lecia Komisji Edukacji Narodowej (1773—1794)

Z okazji przypadającej 150-letniej rocznicy powstania Komisji Edukacji Narodowej oraz zgonu Stanisława Konarskiego, zawiązał się w Warszawie Komitet obchodu.

Komitet wydaje specjalną pracę prof. Smoleńskiego p. t. „Przewrót umysłowy w Polsce w XVIII w.“ i zamierza wydać dzieło St. Konarskiemu p. t. „O skutecznym rad sposobie“.

Zwrócono się również do Ministerstwa P. i T. celem wydania pamiątkowych znaczków pocztowych, z popiersiem wybitnych działaczy Komisji Eduk. Narodowej. Na pamiątkę obchodu została wmurowana tablica marmurowa na gmachu Muzeum Pedagog., który w swoim czasie należał do Kom. Ed. Następnie uchwalono wykonanie popiersi wybitnych działaczy jak: Konarskiego Potockiego, Piramowicza, Kollątaja, Chrapowicza i Niemcewicza.

Uroczystość główna odbędzie się w Warszawie 14 października r. b.

Dla ułatwienia wygłoszenia referatów i odczytów z okazji uroczystości, Komitet wydaje w porozumieniu z Tow. Naucz. szkół średnich i wyż. okręgu Lwowskiego broszurę p. t. „Zarys odczytu o komisji Edukacji Narod.“ opracowaną przez M. Majchrowicza.“

Powyższy komunikat ogłosiły już w połowie lipca pisma Warszawskie, a powtórzyły pisma Małopolskie. Dziś już wydrukowano cały szereg artykułów i broszur, poświęconych przyszłej, już niedalekiej uroczystości. Profesor Szkół Płockich Wojciech Szwejkowski w dniu 10 października 1807 r. pisał o komisji Ed. Narodowej: „Ustanowienie komisji było w dziejach Szkół Polskich najważniejszą chlubą dla Narodu przynoszącą epokę. Reforma, którą nieśmiertelny w literaturze i w Narodzie Polskim Konarski do Szkół publicznych zaprowadził, usunęła z nich wiele wad i przesądów; przywróciła wypędzone, że tak powiem, z nich nauki i tyle dobrego sprawiła, ile usilność prywatnego człowieka zagrzana miłością prawdy i dobra powszechnego, w pierwszej walce z ciemnotą i uwiecznionymi przesądami dokazać jest zdolną.“ Ustawa Komisji Eduk. Narodowej, zatwierdzona przez Sejm rozbiorowy, sejm czteroletni i ostatni grodzieński, wymagała czujności i pieczołowitości nad wychowaniem młodzieży: „nie wychować zdolniejszych i lepszych poddanych, lecz mieć pamięć na potrzeby każdego, jako chrześcijanina, jako człowieka, jako obywatela.“

Ustawę Sejmu uznali członkowie Kom. Ed. Narodowej za „rozkaz najszacowniejszy“, jako środek, by podnosić „całe już upadłe Rzpltej nadzieje.“

Wspomniany wyżej profesor Szwejkowski mówił: „Ocknął się Naród, jak gdyby z ciężkiego letargu, postrzegł stan swój niebezpieczny, poznał potrzeby, i chwycił się środków, jakie mu rozum do jego ratunku wskazywał... Ale właśnie w ten sam czas, kiedy już sobie najlepszy plan życia ułożył, śmierć go okrutna z pośród żyjących porwała“...

Polska Dyrekcja Ubezpieczeń Wzajemnych.

Pierwszy rok sprawozdawczy działalności Polskiej Dyrekcji Ubezpieczeń Wzajemnych, ubiegły w ramach nowej z dn. 23/VI.21 r. Sejmowej Usta-



IGNACY GARCZYŃSKI

Członek Komitetu Budowy Seminarjum

zmarł w Głownie 24 września 1923 r.

Cześć Jego pamięci!

**Komitet Budowy Seminarjum
Dyrekcja Państwowego Seminarjum Nauczycielskiego
w Łowiczu.**

wy tej instytucji, zaznaczył się wynikami, wymownie świadczącymi o szybkim rozwoju tej publicznej, samorządowej organizacji, i o społecznych korzyściach jej działalności. Wyniki te uwidoczniają cyfry bilansu za rok 1922, zatwierdzonego na posiedzeniu Rady Nadzorczej, odbytem w dn. 14 maja r. b. w lokalu Zarządu P. D. U. W. (Al. Jerozolimskie № 41).

Wyrazem szybkiego i zdrowego rozwoju Instytucji są rezultaty osiągnięte w zapoczątkowanych zaledwie w roku ubiegłym ogniowych dobrowolnych ubezpieczeniach krescencji, towarów, fabrycznych i innych ruchomości, które wykazują bardzo już poważny zbiór składki wynoszący 884.446.522 mk. (prócz 85.082.537 mk. uzyskanych w dziale pośrednim) wobec 4.379.659.802 mk. składki z ubezpieczeń budowli, w dziale zaś gradowym, uruchomionym z przyczyn formalnych dopiero po rozpoczęciu sezonu, zebrano 42.211.612 mk.

Sprawność zaś działania aparatu wykonawczego stwierdza nieznaczna suma niezlikwidowanych lub nieopłaconych do 1/1.—25 r. szkód pogorzeliowych (11% ogółu szkód), tudzież odsetek kosztów administracyjnych (27%) niski, zwłaszcza wobec manipulacyjnych kosztów dokonanego dwukrotnie w ciągu roku przewalutowania paru milionów ubezpieczeń (w tem znaczny procent drobnych), jak również wobec kosztów, związanych z przedwstępną organizacją w obejmowanych terenach (Małopolski i województw wschodnich).

Cyfry, dotyczące portfela ubezpieczeń dobrowolnych, obfitujących z natury rzeczy w ryzyka na nieprzeciętnie wysokie sumy, świadczą o rozgąszczonych stosunkach reasekuracyjnych (ogółem 75% reasekurowanej premji), co zawdzięczać należy wykazanej przez instytucję inicjatywie i dbałości o zapewnienie temu działowi solidnych gwarancji.

Czynnikiem decydującym o wynikach finansowych roku sprawozdawczego były nader niskie odsetki szkód w roku sprawozdawczym w dziale ogniowym (30% składki) i b. pomyślny w porównaniu z innymi zakładami wynik działu gradowego (szko-

dy—55%, składki), co pozwoliło, pomimo niskiego już poziomu stosowanych przez instytucję opłat za ubezpieczenie, uwzględnić ponadto jeszcze, przy podziale osiągniętych nadwyżek, ustawowe jej zadania.

Po odłożeniu bowiem na kapitały zapasowe i organizacyjny sumy 1.206.000.000 (co stanowi korzystną dla ubezpieczonych gwarancyjną rezerwę). Rada Nadzorcza Instytucji w myśl art. 16 Ustawy uchwalita przy podziale nadwyżek roku sprawozdawczego szereg subsydjów i dotacji w kwocie 667 milionów. będących wyrazem samopomocy społecznej, której zadaniom służy. Z kwoty tej akcja przeciw pożarowa wogóle, związki strażackie, instytucje organizujące strażę i wydawnictwa, propagujące ideje pożarnictwa, zasilone zostały sumą milionów 302 (prócz 88 milionów marek wydatkowanych już na też cele w roku sprawozdawczym), na działalność w zakresie budownictwa ogniotrwałego—przeznaczono 148 milionów, na studia ubezpieczeniowe, prace naukowe w zakresie wiedzy ubezpieczeniowej—20 milionów, szereg zaś instytucji naukowych i oświatowych otrzymał 97 milionów; na cele i pomoc kulturalnym instytucjom publicznym 67 milj. a na odbudowę pomników narodowych 33 milj.

Personel pracowników Instytucji prócz bilansowej gratyfikacji otrzymał z nadwyżek roku przeszłego zasilek na swą Kasę Wzajemnej Pomocy, prócz tego zaś asygnowano na zapoczątkowanie funduszu Kasy Schronisk (domy zdrowia dla pracowników) mk. 150 milionów, łącząc dar ten z imieniem opuszczającego stanowisko kierownika personelu, Prezesa Zarządu B. Chomicza.

Rok ubiegły, w którym instytucja rozwinęła działalność na nowych ustawowych zasadach dobitnie wykazał celowość i racjonalność zreformowania b. Ubezpieczeń Wzajemnych z urzędu państwowego w samorządową placówkę, ustawowo powołaną do zadań, wyłącznie tylko samopomoc społeczną mających na celu, i kierowaną przez czynniki w drodze wyborów z samego społeczeństwa powołane, które posiadają zrozumienie i wyczucie potrzeb publicz-

nych zarówno w zakresie bezpośrednio—ubezpieczeniowym, jako też w sprawach profilaktyki i wiążącej się z celami instytucji konieczności wzrostu społecznej oświaty i kultury.

U steru instytucji pozostaje dotychczasowy skład Rady Nadzorczej pod wytrawnym doświadczonym kierownictwem Prezesa p. J. Choromańskiego, kierownictwo zaś Zarządu objął p. A. Doerman, znany, jako wybitny fachowiec ubezpieczeniowy, który na stanowisku Dyrektora Departamentu w Ministerstwie Przemysłu i Handlu następnie dyrektora jednego z największych banków polskich zdobył gruntowną znajomość stosunków gospodarczych, przemysłowych i finansowych w całej Rzeczypospolitej.

KORESPONDENCJE.

Młyn Kapitulny.

Cztery wiorsty od Łowicza, na rzece Bzurze, znajduje się młyn nazwany „Kapitulny” własność Księcia J. Radziwiłła z Nieborowa, obecnie dzierżawiony przez pana Kacperskiego. Nie wiem z jakiego powodu pan Kacperski poddzierżawił młyn kupcom żydom z Łowicza Grosowi i Kajcmanowi, ludziom nie cieszącym się dobrą opinią w Łowiczu.

Ostatnio zamieszanych o sprawę kupna podejrzanego cukru pochodzącego jakoby z kradzieży, za co mieli być aresztowani, ponieważ sprawa została skierowana do sądu; tylko dzięki złożonej kaucji odpowiadają z wolności. Kupcy ci uważają się jako prawi dzierżawcy i nalepiają na workach mąki mielonej w młynie Kapitulnym własności Księcia Radziwiłła swoje drukowane etykiety „Gros i Kajsman młyn Kapitulny”.

Nieznający miejscowych stosunków, pomyśli i posądzi Księcia Radziwiłła że wydzierżawił młyn żydom, jeżeli ci ośmielają się nalepiać na workach wysyłanych na rynek sprzedaży swoje etykiety.

Książę Radziwił jako właściciel młyna powinien wpłynąć na dzierżawcę, ewentualnie wyrzucić nacisk o usunięcie tych kupców żydów z młyna, ponieważ jest dużo Polaków ludzi uczciwych, którzyby zajęli to miejsce, nie kompromitując właściciela i dzierżawcy.

S. K.

KRONIKA

Kalendarzyk.

Piątek † Wacława Kr. M.
Sobota Michała Archanioła
Niedziela Heronima Kapł. W. D. K.
Poniedziałek Bl. Jana z Dukli, Remigjusza B.W.
Wtorek Aniołów Stróżów
Środa Kandyda i Edwarda M. m.
Czwartek Franciszka Sarafickiego W.
 wschód słońca g. 6 m. 30. zachód „g. 6 m. 9.

UCHWAŁY

III-go posiedzenia nowowybranej Rady m. Łowicza z dnia 13 września 1923 r.

Obecnych radnych 15. Obecnych członków Magistratu 4. Posiedzenie otwarto o godz. 7-ej m. 20.

Interpelacje radnego Drzewieckiego i innych w sprawie wiecu P. P. S. odesłano do Magistratu—do wyjaśnienia.

Wniosek nagły r. Gątkiewicza i innych o przywrócenie targów w dzielnicy staromiejskiej—postanowiono rozpatrzyć poza porządkiem obrad.

1. (32.) Protokół posiedzenia Rady Miejskiej z dnia 26. VIII. 23 r. przyjęto bez żadnych zmian.

2. (33.) Pismo Woj. Warszawskiego N. 1641. II. i Wydziału Powiatowego z dnia 7. VIII. 23 r. L. 1355, wyjaśniające, że niema podstaw prawnych do 3-ch miesięcznego wynagrodzenia (odszkodowania) b. członkom Magistratu—przyjęto do wiadomości.

3. (34.) Uchwalono zaciągnąć pożyczkę w wysokości 300.000.000. mk. w Polskim Banku Komunalnym na reperację mostów.

4. (35.) Wobec nieotrzymania przez część radnych projektu Regulaminu Rady, postanowiono na wniosek r. Kokczyńskiego, popartego przez wszystkich radnych, nie przystępować do obrad nad tym projektem i rozpatrzyć go na najbliższym posiedzeniu Rady.

5. (36.) Uchwalono zatwierdzić linię regulacyjną: a) ulicy Piotrkowskiej od nieruchomości Rochwergera do błoni miejskich, oraz poszerzyć chodnik przy tej ulicy, po lewej stronie, o 2½ metra, b) całą ulicę Wjazdową, oraz poszerzyć chodnik przy tej ulicy, po prawej i lewej stronie o 1 metr.

6. (37.) Takse dorożkarską postanowiono przekazać Magistratowi do zatwierdzenia.

7. (38.) Na delegatów Rady Miejskiej do Sejmiku, wybrano pp. burmistrza Gołębiowskiego, ławnika Popławskiego, radnych Trawińskiego i Kokczyńskiego.

8. (39.) Do Komisji do Rozdziału 15 milionów marek, ofiarowanych przez p. Breslauera dla najbiedniejszej ludności m. Łowicza wybrano: na przewodniczącego burmistrza L. Gołębiowskiego na członków rr. Jabłońskiego, Pacho, Bauma, Breitszteina i obywateli Szajdinga i Frydmana.

9. (40.) Po odczytaniu listu otwartego wyborców do Sejmu (projekt p. T. Wojciechowskiego z kresów wschodnich) postanowiono nad tym projektem przejść do porządku dziennego.

10. (41.) Uchwalono przywrócić targi i jarmarki w dzielnicy staromiejskiej. W myśl art. 37 Dekr. o Sam. Miejskim powyższe uchwały Rady Miejskiej podaje się do wiadomości publicznej.

Magistrat.

— *ś. p. Ignacy Garczyński.* W dniu 24 b. m. rozstał się z tym światem po dłuższej chorobie, *ś. p. Ignacy Garczyński*, referent samorządowy Wydziału Powiatowego Sejmiku Łowickiego.

W zmarłym społeczeństwo łowickie straciło wzorowego obywatela, sumiennego urzędnika, który na swem stanowisku umiał sobie zjednać szacunek i poważanie. Ciężka i nieuleczalna choroba płuc, przecięła pasmo młodego życia *ś. p. I. Garczyńskiego*, który liczył zaledwie 34 lata życia.

Zmarły osierocił żonę z synem, którym ślemy wyrazy współczucia i żalu po *ś. p. I. Garczyńskiego* i ojca.

Cześć jego pamięci!

— **Frekwencja osób na wystawie od 19—24/9 23 r.**

| | | | |
|-------------------|---------------|------------|-------------|
| Środa 19/9 | dorosłych 747 | szkoly 487 | razem 1234. |
| Czwartek 20/9 | 731 | 873 | 1604. |
| Piątek 21/9 | 1762 | 1027 | 2789. |
| Sobota 22/9 | 1242 | 1210 | 2452. |
| Niedziela 23/9 | 6820 | 2319 | 9139. |
| Poniedziałek 24/9 | 713 | 393 | 1106. |
| | 12015 | 6309 | 18324. |

— **Zabawa Ludowa.** W salach Kina Wojskowego odbywać się będą w każdą sobotę „Zabawy Ludowe” połączone z tańcami i różnymi niespodziankami.

Początek o godz. 9-ej wieczorem. Pierwsza zabawa odbędzie się w dniu 29 b. r. Bufet tani na miejscu. Bilety wstępu 15.000 mk. Czysty dochód przeznaczają się na cele kulturalno-oświatowe 10 p. p.

— **Zguba.** Na nabożeństwie w Kolegiacie w dniu otwarcia Wystawy Przemysłowo-Rolniczej zgubiono książeczkę do nabożeństwa, którą można odebrać w Redakcji.

— **Wielka „Kwesta na Kresy“ w niedzielę.** Od dnia 24—30 b. m. w całej Polsce zbierają fundusze na Kresy. O znaczeniu Kresów dla Państwa Polskiego wiemy wszyscy bardzo dobrze i aby utrwalić tam kulturę polską, musimy wyteńczyć swoje siły i skierować środki całego społeczeństwa polskiego na utrwalenie naszych granic.

Za przykładem innych miast zawiązał się w Łowiczu Komitet który w dniu 30 b. m., t. j. w niedzielę urządza zbiórki na rzecz Kresów. Pewni jesteśmy, że społeczeństwo łowickie nie poskąpi ofiar na tak szlachetny cel i kwestarze nie przyjdą z pustymi woreczkami.

Wszystkich tych, którzy życzą sobie wziąć udział w zbiorze, Komitet prosi najuprzejmiej o zaoferowanie swoich usług a pracy dla każdego wystarczy. Zbiórka wszystkich kwestarek i kwestarzy w niedzielę o godz. 8-ej m. 30 rano w lokalu Banku Ziemi Łowickiej.

— **Zarząd Inwalidów w Łowiczu** podaje do wiadomości, że ogólne nadzwyczajne zebranie odbędzie się o godzinie 1-ej w południe w niedzielę dnia 30 września w lokalu Związku przy ulicy Podrzecznej № 13.

Łowicz 18|IX 1923 r.

Zarząd.

— **Wielka niespodzianka dla Łowicza.** W niedzielę dnia 30 września 1923 r. i w poniedziałek dnia 1 października b. r. o godzinie 7-mej i 9-ej wieczorem nad program: niebywała sensacja „Łowicz na Filmie“. Spieszcie się do Kina Wojskowego. A nie jeden z was ujrzy samego siebie. 1) Ogólny widok Łowicza. 2) Architektura zasługująca na wyróżnienie. 3) Oficerowie i D-tywo 10 p. p. 4) Po nabożeństwie w Kolegiacie. 5) W gabinecie Starosty. 6) Życie miejscowej Policji. 7) Wyrób garnków w miejscowej fabryce. 8) Wesele Grzyba. 9) Poprawiny w Świeryżu.

To ci będzie tęga mina
U każdego, kiej do Kina
Wojskowego się pospieszy
Żonę, dziatki swe uciechy.

To ci będzie hej uciechą,
Kiedy ujrzy jak pod strzechą
Lud nasz wali wywijasy
Przy harmonji, no i basy.

Są tam dziwy ci nie lada,
Choć się rusza—nic nie gada,
Majster chyżo garnki gniecie,
Owdzie wiozą do chrztu dziecię.

Hej dla wszystkich tu wesele
Kiedy spojry na kapiele,
Chłopców naszych elegantów
Na miejscowych policjantów.

Jest i Grzyba weselisko
We Świeryżu też igrzysko,
Tańczą wszyscy, aż się kurzy,
Jedno z drugim oko mruży.

Kto więc dziwy widzieć łaknie
Niech się spieszy bo zabraknie
Miejsca w Kinie.

Ceny zwykle: 15% czystego zysku przeznaczają się na Schronisko dla dzieci w Łowiczu.

— „**Myśl Narodowa**“. № 39 tygodnika „Myśl Narodowa“ zawiera następującą treść:

Istota nieporozumienia czy nieporozumienia—Nobbody. Gog-magog-demagog... Gangrena żydowska—Józef Rączy. „Stańczyki“ jako obszarniki—(a. n.) Dwugłos w sprawie rolnej. Izaak Blümchen—Prawo rasy wyższej (dokończenie.)

— „**Szopka**“. № 39 „Szopki“ zawiera następujące ilustracje: H. Nowodworskiego—Straszne niebezpieczeństwo, S. Biedrzyckiego—Polska—Japonji, S. Biedrzyckiego—Rule, Brytańja, T. Kleczyńskiego—Najściślejszy patriota.

KRONIKA POLICYJNA.

Pożar. W dniu 11|IX r. b. o godz. 9-ej we wsi Dąbkowice Górne powstał pożar w zagrodzie Nicka Piotra, spłonął dom, obory, chlewy oraz 3 cielaki. Ogień przeniósł się na zagrody: Slisa Rocha, gdzie spłonął dom, obórka i dwa stogi siana, oraz Zawadzkiego Ignacego, gdzie spłonął dom, obory i chlewki. Straty ogółem wynoszą około 800,000,000 m. Przyczyna pożaru było nieostrożne obchodzenie się z ogniem.

Utonięcie w studni. W dniu 11|IX roku bieżącego w folw. Łyszkowice utopiła się przypadkowo w studni 18 letnia Helena Pabjanek.

Młodociąny podpalacz. W dniu 13|IX r. b. we wsi Bogorja Górna gm. Bąków wybuchł pożar w zagrodzie Jana Bialasa. Spaliły się 4 zagrody z całymi zbiorami tegorocznymi oraz narzędzia rolnicze Jana Bialasa, Piotra Makowskiego, Stanisława Makowskiego i Jana Skulmy. Pożar powstał wskutek podpalenia zapalniczką słome przed stodolą przez 5 letniego Kazimierza Bialasa.

Zatrzymanie złodziejki. W dniu 14|IX r. b. została zatrzymana na gorącym uczynku kradzieży fartucha w sklepie „Łowiczanka“ nieznana kobieta podająca się za Michalską Marjanę. Po zameldowaniu o powyższem policji zostało ustalone, że owa kobieta nazywa się Zofja Solarek, zam. w Łowiczu. Wymienioną aresztowano i przekazano władzom sądownym.

Kradzież słupa telegraficznego. W dniu 15|IX r. b. została wykryta kradzież słupa telegraficznego, skradzionego w m-cu wrześniu 1922 r., na szosie Kutnowskiej około Zdun, podczas budowy linii telegraficznej. Kradzieży tej dokonał Grzegorz Gols, zam. w Bąkowie Górnym, który to słup użył na legar pod podłogę. Wymienionego aresztowano i przekazano władzom sądownym.

Obiecująca córeczka. W dniu 15|IX r. b. Bronisława Wojdecka, zam. w Łowiczu zameldowała o kradzieży garderoby na sumę około 200,000,000 mk. przez córkę jej Annę wraz z narzeczonym Stefanem Pillichem, zam. w Warszawie. Po wszczęciu poszukiwań Anna Wojdecka została zatrzymana, od której odebrano część skradzionej garderoby i przekazano władzom sądownym.

Bójka na zabawie. W nocy z dn. 15 na 16|IX r. b. podczas bójki na zabawie na przedmieściu Kostka, został uderzony nożem Józef Janiszewski przez Studzińskiego Wacława, zam. w Łowiczu. Janiszewskiego w stanie ciężkim przewieziono do szpitala Św. Tadeusza, zaś Studzińskiego aresztowano i przekazano władzom sądownym.

Morderstwo. W nocy z dn. 16 na 17|IX r. b. we wsi Będów gm. Jezioro w czasie bójki na zabawie został zabity nożem mieszkaniec tejże wsi Burzyński Stanisław, lat 25. Sprawca Stanisław Bury został aresztowany.

OGIĘBY

Na Ochronkę na Korabce.

Otrzymane za mieszkanie w czasie Wystawy Rolniczo-Przemysłowej. Kędzierzawski Mk. 400,000.

NADESLANE.

Łowicz, 25/9 1923 r.

Do Redakcji „Łowiczanina“ w miejscu.

Niniejszym uprzejmie prosimy o łaskawe wydrukowanie w „Łowiczaninie“ poniższego komunikatu.

Komunikat.

W dniu 21 b. m. T-wo Dramatyczne w Łowiczu postanowiło urządzić przedstawienie amatorskie w teatrze „Eos“, gdzie miano odegrać sztukę Górczyńskiego „W noc lipcową“. Pomimo technicznych trudności i braku środków, T-wo Dramatyczne własnymi siłami i środkami zakupiło nowe dekoracje i przedstawienie naznaczono na 21 b. m.

Z powodu jednak, jakoby, nieformalnego zgłoszenia w Starostwie, Starosta, p. Waclaw Podwiński, w ostatniej chwili nie dopuścił do przedstawienia i zgromadzona publiczność zmuszona była na żądanie przedstawiciela policji salę opuścić.

Odwolane przedstawienie odbędzie się **nieodwołalnie** dnia 28 t. j. w piątek i uprzejmie prosimy Sz. Publiczność o łaskawe zaszczycenie swoją obecnością naszego przedstawienia.

Jednocześnie zaznaczamy, że bezwzględnie stanowisko p. Starosty Waclawa Podwińskiego do naszego Towarzystwa, nie zniechęca amatorów do dalszej pracy, a lekcja dana T-wu przez p. Starostę przypomina nam dawną biurokrację rosyjską.

Zarząd T-wa Dramatycznego w Łowiczu.

Prezes: *J. Komar.*

Sekretarz: *J. Kicman.*

Podziękowanie.

Za ofiarą i czynną pomoc przy zbieraniu ofiar na rzecz chrześcijańskiego T-wa Dobroczynności w Łowiczu w dniach 19, 20, 21 i 22, b. m. podczas Wystawy Rolniczo-Przemysłowej wszystkim Paniom i Panom biorącym udział w kweście, a w szczególności państwu Cybulskim z Łyszkowic i p. Aleksandrowi Kutyla składa serdeczne podziękowanie. *Zarząd.*

Podziękowanie.

Akademickie Kolo Łowiczan i Skierniewiczian wszystkim tym, którzy przyczynili się do urządzenia wieczornicy na rzecz wymienionych kół w dniu 14|IX-23 r. w sali Kina „Eos“ a w szczególności W WPP. Hartwigowej, Cenińskiej, Anyżowej, Balcerowej, Zwierzchowskiej, Gyzmanowskiej, Zudnikowej, Koroffowej, składają serdeczne podziękowanie
Akad. Kolo Łowiczan. Akad. Kolo Skierniewiczian.

W imię prawdy.

(ciąg dalszy)

5. Tam gdzie niema przy Seminarjum Rady Opiekuńczej, utworzonej w myśl art. 18 „Dekretu o kształceniu nauczycieli szkół powszechnych“, tworzy się, dla spełnienia jej zadań Rada Opiekuńcza Internatu, w której skład wchodzi: lekarz szkol-

ny, delegat Rady Pedagogicznej, trzy osoby zaproszone przez Radę Pedagogiczną (o ile można zśród rodziców młodzieży, uczącej się w Seminarjum) i Dyrektor zakładu.

Dyrektorowi przysługuje prawo sprzeciwu w stosunku do uchwały Rady Opiekuńczej Seminarjum lub Rady Opiekuńczej Internatu i odwołania się o decyzję Kuratorjum.

Rada Opiekuńcza Seminarjum, przytaczając powyższe, stwierdza. Że wzorowo i sprężysto postawiona organizacja Seminarjum Łowickiego jest idealnym wcieleniem w życie zam, zakreślonych Dekretem i Rozporządzeniem p. Ministra W. R. i O. P.

Gospodarka prowadzona jest skrzętnie i oszczędnie, a nawet zdumiewać się trzeba, jak Zarząd Internatu potrafił wygospodarować znikome i nieregularnie wpłacane kredyty ze źródeł rządowych, sejmików, opłat uczniowskich i wpływów niestających, by osiągnąć tak wybitne rezultaty w rozwoju fizycznym młodzieży oraz zaopatrzeniu szkoły i internatu w potrzebne środki techniczne. W Seminarjum Łowickim jest ciasno i biednie, ale jest wygodnie, schludnie a młodzież rozwija się fizycznie, moralnie, intelektualnie i społecznie.

Kategorycznie stwierdzamy, że wszystko tam prowadzi się publicznie z zupełnym poddaniem się kontroli. Niema kwitu, ani księgi rachunkowej, kontroli wychowawczej (bardzo drobiazgowej) i pedagogicznej bez licznych podpisów i zatwierdzeń.

Rada Opiekuńcza jest wtajemniczona we wszystkie szczegóły życia uczelni, a Dyrektor nigdy nie odmówił w żadnym szczególe możliwości kontroli oraz incjatywy naszej Radzie.

Samorząd Uczniowski jako system wychowania społecznego, jest oparty na wzorach europejskich, głównie na zasadach harcerstwa, które w swoich szeregach ma 92% uczniów tej uczelni, w czem licznych harcerzy z I i II stopniem. Już to samo wyklucza inną przynależność korporacyjną uczniów. O duchu organizacji wybitnie mówią fakty; Proporzec Seminarjum, mimo intryg i opozycji kilki, doręczał generał Józef Haller, dekorując go szarfą purpurową, oznaką Harcerza Rzeczypospolitej Polskiej, za dzielną organizację harcerską szkoły oraz oznaką O. K. O. P. za udział wszystkich uczniów, nauczycieli i całej szkoły w służbie ochotniczej przeciwko bolszewikom. W tej służbie członkowie Seminarjum — uczniowie i nauczyciele—zdobyli: 2 krzyże *Virtuti Militari*, 47 krzyży *Walecznych*, 4 pochwały, 10 rannych, 7 poległych. Ci, niestety dla niepojętych względów, wywołujących słuszny żal rodziców, uczniów i nauczycieli Seminarjum, nie mogą się doczekać, by Komitet pamiątkowej tablicy wpisał ich nazwiska na listę publiczną poległych. Ku upokorzeniu miasta całego, koledzy uczniowie, w chwilach uroczystych, przypieniają pod tablicą kartę papieru z wyliczeniem pominiętych, z umysłu czy niedbalstwa, bohaterów.

Rada Opiekuńcza Seminarjum wzywa Komitet tej tablicy pamiątkowej i uprawnionych do tego: P. Starostę oraz Muncypalność Miasta Łowicza, by ustalała ta szykana czy niedołęstwo i by uzupełniono tablicę nazwiskami poległych uczniów Seminarjum w obronie Ojczyzny, na chwałę Uczelni i Miasta.

Proporzec Seminarjum zdobią nadto; 2 oznaki pożarnicze; Dyrekcji Ubezpieczeń Wzajemnych oraz Związku Florjańskiego za dzielne Pogotowie Ognio- we Seminarjum. Organizacja ta, będąca członkiem czynnym Związku Florjańskiego, po porozumieniu Dyrektora Rogowskiego z Zarządem Ochotniczej Straży Ogniowej w Łowiczu, uznała starszeństwo tej

ostatniej i pozostaje w uzależnieniu funkcyjno—służbowym od niej.

Ostatnią wreszcie oznakę proporca stanowi Krzyż P. O. W., nadany za udział Seminarjum w rozbrajaniu Niemców. Krzyż ten, po przewodzie sądowym przeciwko P. Fajstowi skreśla insynuacje i oszczerstwa z roku 1918-go.

Uczniowie Seminarjum w ramach Samorządu, posiadają Hufiec Szkolny, prowadzący regularne wyszkolenie uczniów w zakresie ich usprawnienia do pogotowia bojowego. Hufiec, który rozporządził dotychczas 100-ma karabinami przydzielonemi przez 10 p. p. W. P., a który miał uzyskać na jesieni 2 armaty, w nagrodę świetnego wyniku przeglądu jego sprawności, dokonanego przez pp. Pułkownika Pricha, b. D-dcę 26 Dywizji oraz Pułkownika Kuncewicza, D-dcę P. K. U. Skierniewice, opiera się na ustawie Sejmowej oraz na zarządzeniach Ministerstwa W. R. i O. P. Najważniejsze są: Okólnik tego Ministerstwa Nr. 128 „W sprawie przysposobienia wojskowego młodzieży” ogłoszony w Nr. 13 (82) *Dzien. Urz. Min. W. R. i O. P.* z 16/IV 22 r. Okólnik ten brzmi: „W myśl opracowanego przez Ministerstwo Spraw Wojskowych projektu ustawy o obowiązkowym wychowaniu fizycznym i o powszechnem przysposobieniu do obrony Rzeczypospolitej, młodzież męska od lat 16 aż do czasu powołania do służby wojskowej obowiązana będzie poddać się ćwiczeniom, mającym na celu przysposobienie wojskowe. Pragnąc przysposobienie wojskowe młodzieży szkolnej ukształtować systematycznie i jednolicie oraz scharmonizować z całokształtem wychowawczej działalności szkoły, zarządzam w porozumieniu z Ministerstwem Spraw Wojskowych, aby wojskowe przysposobienie młodzieży wszelkich szkół odbywało się wyłącznie w szkole, czy to w szkolnych drużynach harcerskich, czy w batalionach szkolnych, pozostających pod kierunkiem fachowych instruktorów.

Wobec tego także organizacje społeczne, jak drużyny strzeleckie, drużyny polowe sokoła i inne

analogiczne, będą przeznaczone wyłącznie dla młodzieży nieszkolnej. Jeżeli poszczególni uczniowie niektórych szkół, za zezwoleniem władzy szkolnej, w chwili wydania niniejszego rozporządzenia, już do drużyn wspomnianych należą, zezwalam na dalsze ich uczestnictwo w odnośnych drużynach, aby nie dezorganizować i nie przerywać rozpoczętej pracy. Wszelkim innym uczniom należenie do powyższych organizacji jest, zarówno obecnie, jak i w przyszłości, wzbronione”. Warszawa dnia 10 lutego 1922 r. (L. 12/II) Minister Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego (—) w z. T. Łopuszański.

Okólnik ten szeroko uzupełniają „Rozporządzenia”: Pana Ministra W. R. i O. P. Kumanieckiego z 1 XI 22 r. (L. 1824/22 H.), kontrasygnowane przez Pana Ministra Spraw Wojskowych, generała Dywizji Sosnkowskiego, oraz drugie—z dnia 5/II 1923 r. (L. 43 23 H.) podpisane przez kierownika Min. W. R. i O. P. Prof. J. Mikułowskiego—Pomorskiego. Oba te rozporządzenia wydrukowano w *Dzien. Urz. Min. W. R. i O. P.* Nr. 1 (102) z 15/II 1923 r.

W tem ostatniem rozporządzeniu czytamy: 1) Hufce szkolne winny być zorganizowane w tych szkołach średnich, zawodowych i seminarjach nauczycielskich (państwowych i prywatnych), które stoją na należytem poziomie wychowawczym i uzyskają potrzebne tereny, urządzenia i środki.

2. Wybór szkół, w których mogą powstać hufce szkolne, należy do Kuratora Okręgu Szkolnego który w sprawie zorganizowania hufców porozumiewa się z właściwem Dowództwem Okr. Korp.

6. Przeprowadzenie wojskowe w hufcach szkolnych prowadzone będzie według programu, ustalonego przez Ministerstwo W. R. i O. P. w porozumieniu z Ministerstwem Spraw Wojskowych.

8. Dyrektor i Rada Pedagogiczna szkoły winny z całą życzliwością popierać pracę hufca szkolnego i usiłowania jego kierownika i dążyć do scharmonizowania ich z całością wychowawczej działalności szkoły. Dyrektor szkoły winien roztoczyć baczną opiekę nad tą dziedziną życia szkolnego, za którą jest również odpowiedzialny.

9. D. O. K. podają do wiadomości kuratorów Okr. Szk. nazwiska wojskowych, uprawnionych do wizytowania poszczególnych hufców szkolnych”.

(d. c. n.)

KINEMATOGRAF „EOS“

W sobotę dnia 29/IX i niedzielę dnia 30/IX r. b.

„DZIEWICA ZE STAMBUŁU“

Dramat wschodni w 7 aktach w wykonaniu artystów amerykańskich.

Henryka Bartoszewicz zamieszkała na Starym Rynku Nr. 3 m. 5 zgubiła 18/IX paszport i torebkę czarną skórzaną. Łaskawego znalazcę prosi się o zwrot za nagrodą. 274—3—1

ZAKŁADY BUDOWY MŁYNÓW i Fabryka Maszyn BRACIA SECK

Budowa i Przebudowa Młynów, Elewatorów, Spichrzów Zbożowych, Słodowni, Urządzeń do usuwania kurzu.

Wyłączny
Przedstawiciel

Inż. Michał Grabski

Biuro Techniczno-Handlowe Warszawa, Poznańska 23 róg Wspólnej, tel. 148-98.

Stale na składzie: **Maszyny Młyńskie.**